

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania R. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 6 września 2023 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 16 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 814/20,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 814/20 Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rybniku, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach Oddziału Zamiejscowego w Rybniku z 27 stycznia 2020 r., sygn. akt IX U 1129/19 w ten sposób, że stwierdził, iż odwołujący się R. S. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu poczynawszy od 12 czerwca 2019 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie.

Decyzją z 22 lipca 2019 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a, art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423) stwierdził, że R. S. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność będąca

wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podlega od 20 września 2010 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że R. S. od 20 września 2010 r. jest wspólnikiem „T.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R., posiadającym 99 ze 100 udziałów (następnie 990 z 1000), w związku z czym z powołaniem się na stanowisko Sądu Najwyższego (wyroki z 8 sierpnia 2011 r., I UK 8/11 i z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09), należy go traktować jako jedynego wspólnika spółki.

R. S. nie zgodził się z powyższą decyzją, domagając się jej zmiany poprzez stwierdzenie, że nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Podniósł, że nie jest jedynym wspólnikiem spółki - prowadzi działalność wraz ze swoją wspólniczką, z którą oboje podejmują decyzje w ważnych kwestiach, dotyczących interesów spółki, a także w sprawach bieżących.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z 27 stycznia 2020 r., sygn. akt IX U 1129/19 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż R. S. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność, będąca wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nie podlega od 20 września 2010 roku obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu (pkt 1) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 12 i 13 ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za częściowo zasadną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że już w założeniu spółka odwołującego się miała być prowadzona jako działalność jednoosobowa. K.Ś. miała być tylko pomocna przy zawarciu umowy spółki i służyć radą w kwestiach księgowych. Nie traktowała udziału w Spółce jako działalności mogącej jej przynieść potencjalny zysk. Osobą decyzyjną w Spółce był R. S.. Przede wszystkim, Sąd odwoławczy zauważył, że organem zarządczym Spółki jest zarząd, a w niniejszej sprawie

zarząd był i jest jednoosobowy. Czyli bieżące decyzje podejmuje R.S. Decyzje zarządu nie są weryfikowane ponieważ nie powołano organu nadzoru. Zgromadzenia wspólników były zwoływane raz w roku i przedmiotem ich było wyłącznie zatwierdzenie bilansu, przeznaczenie zysku na kapitał zapasowy i udzielenie absolutorium zarządowi. Zatem wszelkie inne decyzje dotyczące działalności spółki były podejmowane przez zarząd czyli przez R. S..

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że nawet gdyby nawet były przekazane do kompetencji zgromadzenia wspólników to faktycznie i tak byłyby podejmowane przez R. S., który do czerwca 2019 r. posiadał 99% udziałów, a uchwały zgromadzenia wspólników zapadały bezwzględną większością głosów.

E. C., a wcześniej K. Ś. jako pracownice zatrudnione na stanowiskach asystentki prezesa zarządu, księgowej czy pracownika administracyjno-biurowego nie miały możliwości nadzorowania pracy wykonywanej przez R. S. na stanowisku dyrektora. Za pracodawcę, będącego spółką z ograniczoną odpowiedzialnością mógł działać w tym zakresie zarząd czyli w istocie R. S.. Jako wspólniczki E. C. i K. Ś. nie miały żadnego wpływu na zatrudnianie i pracę pracowników Spółki. Udział E. C. i K. Ś. w działalności spółki był niewielki. Zadania jakie wykonywały wynikały z umów o pracę a nie z posiadania udziałów. Z tytułu posiadania udziałów jedynie uczestniczyły raz w roku w zgromadzeniach wspólników, przy czym z uwagi na posiadanie przez R. S. 99% udziałów nie miały faktycznie wpływu na treść uchwał.

W tak ustalonym stanie faktycznym zarzuty skarżącego w ocenie Sądu Apelacyjnego były trafne za okres do 11 czerwca 2019 r., kiedy to nastąpiły zmiany właścicielskie i wspólniczka E. C. uzyskała realny wpływ na działalność Spółki.

W kontrolowanej sprawie bezsporne było, że R. S. od 20 września 2010 r. do 11 czerwca 2019 r. posiadał 99% udziałów, a od 12 czerwca 2019 r. posiada 50% udziałów w T. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem oceny pozostawało zatem czy spółka jest spółką wieloosobową, co skutkuje brakiem obowiązku ubezpieczenia R. S., czy spółką jednoosobową, w której R. S. podlega ubezpieczeniom.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że udział drugiego wspólnika był w całym okresie działalności Spółki istotny ze względu na wiedzę, doświadczenie zawodowe i faktycznie wykonywaną pracę, ale po uzupełnieniu materiału dowodowego Sąd

Apelacyjny tego stanowiska za okres do 11 czerwca 2019 r. nie podzielił. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że wartość udziałów K. Ś., a następnie E. C. w okresie do 11 czerwca 2019 r. wynosiła zaledwie 1% udziałów w kapitale zakładowym spółki, przy czym pozostałe udziały były skupione w rękach R. S..

W ocenie Sądu drugiej instancji, okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy jednoznacznie świadczyły, że mimo posiadania 99%, a nie 100% udziałów w spółce, to R. S. jako dominujący (niemal jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - i jako prezes jej zarządu do 11 czerwca 2019 r. faktycznie wykonywał czynności na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne, zaś udział drugiego wspólnika w sprawach spółki pozostawał jedynie iluzoryczny. Przede wszystkim podkreślić należy, iż posiadanie znikomej liczby udziałów w żaden sposób nie wpłynęło na prawa i obowiązki R. S. w spółce, albowiem pozostawał on jedynym członkiem zarządu spółki, prezesem zarządu i większościowym udziałowcem. To do niego faktycznie należało wytyczanie kierunków rozwoju spółki i bieżące zarządzanie spółką. R. S. należy traktować więc jako jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mimo że formalnie był on do 11 czerwca 2019 r. jedynie większościowym udziałowcem. W aspekcie norm prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jako spółkę jednoosobową. Taka kwalifikacja prawna ustalonego stanu faktycznego znajduje oparcie w poglądach Sądu Najwyższego wyrażonych w wyrokach z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09 (LEX nr 599767), z 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11 (OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225), z 11 września 2013 r., II UK 36/13 (LEX nr 1391783), z 7 marca 2018 r., I UK 575/16 (LEX nr 2488094), z 13 marca 2018 r., I UK 27/17 (LEX nr 2508640) i z 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (LEX nr 2690846). W konsekwencji R.S., jako dominującego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uznać trzeba za osobę prowadzącą działalność gospodarczą, podlegającą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Natomiast 11 czerwca 2019 r., zdaniem Sądu drugiej instancji, nastąpiła istotna zmiana tzn. doszło do sprzedaży 490 z 990 posiadanych przez R. S. udziałów. Tym samym od 12 czerwca 2019 r. R. S. posiada już tylko 50% udziałów, a 50% udziałów posiada E. C.. Nie ma zatem podstaw do uznania, że od 12

czerwca 2019 r. R. S. nadal jest jedynym wspólnikiem spółki T. i z tego tytułu podlega ubezpieczeniom jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, stwierdzając, że R. S. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 12 czerwca 2019 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie, potwierdzając tym samym prawidłowość decyzji organu rentowego. Tym samym apelacja organu rentowego została uwzględniona co do okresu od 20 września 2010 r. do 11 czerwca 2019 r. i w tym zakresie Sąd zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Natomiast co do okresu od 12 czerwca 2019 r. Sąd apelację oddalił w oparciu o art. 385 k.p.c., ponieważ wówczas R. S. posiadał 50% udziałów i brak podstaw do uznania go za jedynego wspólnika spółki.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego), pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w przedmiotowej sprawie spełnione zostały przesłanki warunkujące przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 ust. 1, 2 oraz 4 k.p.c. Przedmiotowa sprawa uwidoczniła potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, a sam stan faktyczny sprawy wskazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W odniesieniu do art. 398<sup>9</sup> § 1 ust. 1 k.p.c. wskazano, że w sprawie zachodzi istotne zagadnienie prawne mające charakter uniwersalny, zatem rozstrzygnięcie problemu będzie mieć istotne znaczenie dla tego typu spraw. W niniejszej sprawie zagadnienie to związane jest z możliwością objęcia wspólnika kilkuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ubezpieczeniem społecznym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W szczególności zagadnienie prawne odnosi się do zbadania czy stosując

wspomniane przepisy decydujące znaczenie ma posiadanie przez wspólnika 100% udziałów spółki czy faktyczne prowadzenie przez niego nieskrępowanej działalności.

W odniesieniu do art. 398<sup>9</sup> § 1 ust. 2 k.p.c. zaistnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych wiąże się, w ocenie strony skarżącej, z niejednorodną linią orzecniczą odnośnie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s., i rozbieżnościami w poglądach sądów, dotyczących zagadnienia jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pojęcia „iluzorycznego wspólnika” oraz tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W ocenie skarżącego, należy odpowiedzieć na pytanie czy dominujący wspólnik kilkusobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu społecznemu zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Dotychczasowe orzecznictwo sądów nie wypracowało jednolitego stanowiska, a wydane wyroki niejednokrotnie pozostają ze sobą w sprzeczności.

W odniesieniu do art. 398<sup>9</sup> § 1 ust. 4 k.p.c. podniesiono, że zaskarżone orzeczenie zostało, zdaniem skarżącego, oparte o oczywiście błędną wykładnię art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. Sąd przyjął niedopuszczalną, zdaniem skarżącego, wykładnię funkcjonalną jednocześnie opierając rozstrzygnięcie o przesłanki niewymienione we wskazanych przepisach, jak stosunek Pani E. C. oraz Pani K. Ś. do kierowania sprawami Spółki, ich odczucia względem skarżącego czy przyczyny dla, których nabyły udziały Spółki. W ocenie skarżącego błędna wykładnia ma charakter kwalifikowany i pozostaje w oczywistej sprzeczności zjednoczonym brzmieniem przepisu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów,

(3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.); występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z

dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zagadnienie przedstawione przez stronę skarżącą nie stanowi zagadnienia nowego, nierozstrzygniętego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy odnosił się już bowiem wielokrotnie z problematyki podlegania ubezpieczeniom społecznym przez „prawie” jedyne go wspólnika spółki kapitałowej. Należy w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone między innymi w wyroku z 27 listopada 2019 r., III UK 360/18, (OSNP 2021 nr 3, poz. 30) i powołanym tam orzecznictwie, zgodnie z którym wspólnik posiadający 99 ze 100 udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej ze spółką, lecz z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności jako jej jedyny wspólnik (art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266 z późn. zm. w związku z art. 22 § 1 k.p.). Nie uznaje się za zatrudnienie pracownicze zatrudnienia dominującego wspólnika wtedy, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje w istocie iluzoryczny, np. nie przekracza kilku procent. Z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2021 r., III USK 226/21, LEX nr 3400464).

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w

art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Strona skarżąca nie wykazała, aby art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. wywoływały poważne wątpliwości interpretacyjne i w związku z tym wymagały wykładni ze strony Sądu Najwyższego. Jak już wskazano w kontekście pierwszej ze sformułowanych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, przedstawiona problematyka doczekała się już utrwalonej wykładni w

orzecznictwie Sądu Najwyższego i nie ma potrzeby jej uzupełnienia, a przynajmniej potrzeby takiej nie wykazała strona skarżąca.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Strona skarżąca w ogóle nie wskazała, na czym miała by polegać oczywista zasadność skargi kasacyjnej, powołując się jedynie ogólnie na niedopuszczalną wykładnię wskazanych przepisów, nie precyzując jednak, na czym ta niedopuszczalna wykładnia miałaby polegać. W dalszej części uzasadnienia strona skarżąca powołuje się już nie na wykładnię przepisów prawa, a na elementy stanu faktycznego, które w ocenie skarżącego, Sąd nieprawidłowo wziął pod uwagę. Należy zatem zauważyć, że zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych oraz oceny materiału dowodowego nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.

[SOP]

[a!]